

World War 3

czyli wojna na ceny

Można wręcz z fascynacją przyglądać się poczynaniom koncernu Gold Sky, który z miesiąca na miesiąc oferuje coraz tańsze i coraz lepsze systemy kolumn do kina domowego. Gdzie jest bariera, gdzie są granice opłacalności, których przekroczyć już nie sposób? Jeśli ten wyścig nie będzie miał końca, to kiedyś za chęć nabycia zestawu kolumn będziemy dostawali gratyfikacje!

Niestety, póki co musimy płacić. Na szczęście jednak nie tak dużo, bo Koda i Goky to marki, które słyną z przystępnych cen. Co do relacji cenowo – jakościowych, to pisaliśmy już nieraz, że są miażdżące dla konkurencji. Owszem, kilka firm przetarło oczy i wystawiło parę modeli za podobne kwoty, ale wciąż opisywany zestaw pozostaje niesłychanie atrakcyjny.

Seria AV, zgodnie z naszymi przewidywaniami, wiosną poszerzyła się o kilkanaście modeli. Systemy stereo w ofercie producenta wyraźnie poszły w odstawkę; jak ktoś chce mieć klasyczny zestaw dwukanałowy, musi sobie wybrać parę z zestawu do kina domowego. Owszem, kilka par zostało, ale są to przypadki wręcz incydentalne. Nastawienie firmy jest ewidentne.

Na pierwszy rzut oka zestaw wygląda tak, jakby AV 988 ktoś potraktował srebrzanką. Dopiero po bliższych oględzinach wychodzą detale, które świadczą o przemyślanej i konsekwentnej konstrukcji całości.

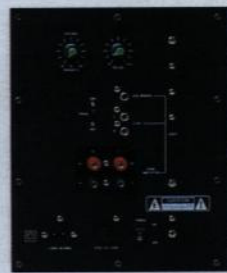
A jeśli już o konstrukcji mowa – solidności i rzetelności wykonania z kolumnami takimi jak Eltax Linear Response porównywać nie można, ale jeśli weźmiemy pod uwagę cenę kolumn (sztuka LR za komplet AV), to konstruktorom Goky należą się gromkie brawa. W takim porównaniu kartonowe obudowy by się wybroniły. A tu mamy: płytę z czarną

okleiną drewnopodobną, wagę kolumn każącą przypuszczać, że i rezonanse obudowy wzięto pod uwagę i gniazda głośnikowe akceptujące przewody zakończone wtykami. Centralny czy surroundy nie

mogą się już takimi gniazdami pochwalić, ale im można wybaczyć, bo kto ciągnąłby po pokoju 20 metrów przewodu 2,5 mm²? Za to kolumny surround wyposażone zostały w otwory do podwieszania. A jako, że są to konstrukcje zamknięte, spokojnie można je powiesić niemal w dowolnym miejscu – nawet w rogu pomieszczenia.

Subwoofer wygląda imponująco. Oczywiście wśród kolegów ze swojej półki cenowej. Jednak postępowanie w porównaniu do starszych modeli jest wyraźny. Nadal mamy wszystkie zalety poprzedników, a in plus należy zaliczyć lepsze proporcje obudowy, które pozwalają na wygodniejszą lokalizację kolumny w pokoju.

Co do brzmienia kolumn, to do czynienia mamy ze szkołą amerykańską. Słychać górę, słychać dół. To na pewno. Na szczęście o środku też nie zapomniano. Jednak, co do jakości – jeśli góra i dół są satysfakcjonujące, a o górze nawet można powiedzieć, że jest dobra, to środek po prostu jest. O jakości za chwilę. Centralny wybitnie skonstruowany został pod pasmo prezencyjne. Bas tradycyjnie kierujemy do subwoofera, a jeśli mamy go jedynie w planach, to do kanałów głównych. Górka zachowuje się podobnie, jak w przodach, ale co się



dziwić – przetwornik ten sam.

Takie są zalety systemów. Surroundy grają podobnie jak centralny (zalet systemu ciąg dalszy). Basu

nie stwierdzono, za to prezencja nade wszystko. Taka

kompozycja brzmienia przypadnie do gustu zwolennikom efektów przestrzennych. Każdy efekt panoramowania 5.1 na systemie tym słyszalny jest doskonale. Zresztą już sama nazwa wskazuje, że AV 706 przygotowane są konkretnie pod kino domowe. Nic więc dziwnego, że



największy nacisk położono na efekty i dialogi. Muzyka i owszem (a zwłaszcza za te pieniądze) brzmi, ale kolumny pokazują, na co je stać dopiero podczas filmu.

To samo tyczy się subwoofera. Skonstruowany został on raczej do przeno-

szenia efektów. Na podstawie odsłuchów takich właśnie konstrukcji powstała pewnie plotka, że LFE to kanał przenoszący trzęsienia ziemi czy wystrzały. Ten bowiem robi to z wielką ochotą. Gorzej z basem muzycznym. Jeśli ustawimy go z dala od ścian, zagra basem suchym i oszczędnym, zdumiewająco dobrze natomiast kontrolowanym.

Jednak mając doświadczenie z innymi subwooferami tej firmy ustawiłem go w rogu pomieszczenia. I rozpełtałem piekło. Radzę jednak poeksperymentować, bowiem można znaleźć złoty środek pomiędzy basem kontrolowanym acz suchym a głębokim, piekielnym, ale





charakterystycznym właśnie dla naroży pomieszczeń.

Generalnie system ma swój charakter. Jest to dźwięk przesunięty nieco w stronę wyższego basu. Muzyka na nim brzmi dobrze, jeśli ma jedynie towarzyszyć domowej imprezie. Wszelkie próby analizy brzmienia czy sposobów realizacji wiruozerskich wykonań, szczególnie muzyki klasycznej spełzną raczej na niczym.

To tytułem malkontenctwa. Wszystko musi jednak mieć swój czas i miejsce. Można bowiem dyskutować o jakości brzmienia, jedwabistości czy też zapiaszczeniu, kiedy mowa o produktach audio-filskich. Kiedy natomiast mowa o produkcie za kwotę, za którą trudno by było kupić podobnej wielkości drewnianą skrzynkę, powinniśmy zastanawiać się nad całkiem czymś innym – ewidentne podbarwienia, czytelność dialogów czy kompresja. Wiem, że ostatnio pisałem o tym, że koncertem Gold Sky narzucił poziom, jednak są też inne firmy, które do tego poziomu muszą dojrzeć. Dla tego więc, aby nasze testy były miarodajne, należy stwierdzić, że kolumny

grają dźwiękiem jak najbardziej wiernym. Podbarwienia stwierdziłem na poziomie tak marginalnym, że w ogóle nie ma o czym pisać, a dynamika w czasie seansu filmowego satysfakcjonowała w stu procentach.

To była recenzja brzmienia zestawu w odniesieniu do produktów w zbliżonej cenie. Jeśli natomiast szukamy kolumn, które przeniosą wiernie artykulację fortepianu ze wszystkimi alikwotami, to radzę przeznaczyć na zakup kolumn kwotę podobną, jednak za każdą z kolumn osobno, a nie za wszystkie razem.

Zestaw ten na pewno znajdzie swoje miejsce w domach, gdzie szuka się przystępnego cenowo systemu do kina domowego do gościnnego salonu, urządzonego w nowoczesnym stylu. Kolumny te nie zeszcą też pokoju dzieciaka, który będzie chciał je podłączyć pod wzmacniacz sprzężony ze swoim komputerem czy PS2 – już widzę World War 3 i przejazd czołgów... ach, nie będę zdradzał szczegółów, to trzeba przeżyć samemu!

Marcin Krupski

Dane techniczne:

Goky AV 707 - zestaw kolumn do kina domowego

Moc maksymalna	130 W
Impedancja	4 - 8 Ohm
Efektywność	88 dB
Pasma przenoszenia	35 Hz - 20 kHz
Front	
Wymiary	83,5 x 21 x 24,5 cm
Surround	
Wymiary	24,7 x 15 x 16,7 cm
Central	
Wymiary	15 x 41 x 16,7 cm
SW 850 - subwoofer	
Moc	60 W RMS
Pasma przenoszenia	40 - 150 Hz
Cena	2099 zł
Dystrybucja	Polpak Poland



Ocena

dźwięk (film):	★★★★
dźwięk (muzyka):	★★★★
obsługa:	★★★★
wyposażenie:	★★★
cena:	★★★★★
ocena ogólna:	★★★★